

Sygn. akt I ACa 795/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. J.**

przeciwko **Z. B.**

**o ustalenie nieważności umowy**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 27 lipca 2018 r. sygn. akt I C 162/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód T. J. (poprzednio F.) wniósł o ustalenie nieważności umowy darowizny zawartej z pozwaną Z. B. dnia 6 czerwca 2011 r. Rep. (...) mocą której darował pozwanej nieruchomości rolną położoną w K., gmina O., oznaczoną numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 30,3000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr (...) i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania wskazywał, że ww. umowa darowizny została zawarta dla pozorów, w celu stworzenia u osób trzecich przeświadczenia, że powód nie posiada majątku, z którego można byłoby zaspokoić wierzycieli. Powód podał,

że w tym czasie toczyło się przeciwko niemu postępowania karne - zakończone już w 2016 r. wyrokiem skazującym - w którym był on podejrzany o popełnienie szeregu kradzieży samochodów na terenie Belgii w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, stąd też obawiał się orzeczenia przypadku nie tylko korzyści uzyskanych w wyniku przestępstw, lecz także utraty przedmiotowej nieruchomości jako majątku pochodzącego z dziedziczenia po zmarłym ojcu Z. J. (1). Ponadto powód spłacał liczne długi ojca wobec organów podatkowych, instytucji kredytowych i osób fizycznych i nie wiedział, czy w najbliższym czasie nie pojawią się kolejni wierzyciele, dlatego też, aby udaremnić ewentualną egzekucję z majątku spadkowego, uzgodnił z pozwaną - swoją matką, że złożą pozorne oświadczenia w umowie darowizny, która to umowa nie miała wywrzeć skutku prawnego. Obecnie jednak, pomimo wcześniejszych ustaleń, pozwana nie chce zwrócić powodowi przedmiotowej nieruchomości.

Pozwana Z. B. wnosiła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu. Zaprzeczała, jakoby opisana w pozwie umowa była zawarta dla pozorów, wskazując, że przyczyną darowania spadkowej nieruchomości na jej rzecz były niezaspokojone przez ojca powoda, a jej byłego męża, Z. J. (1), roszczenia z tytułu podziału majątku wspólnego, a także jej roszczenia wobec powoda o rekompensatę za krzywdę doznaną przez pozwaną w związku z jego długami, na zaspokojenie których pozwana sprzedała swoje mieszkanie w O. i była zmuszona korzystać z pomocy dalszej rodziny w zaspokojeniu własnych potrzeb mieszkaniowych. Ponadto - jak twierdziła pozwana - powód w złym świetle przedstawiając swoje rodzeństwo nakłonił ojca Z. J. (1) do sporządzenia testamentu z dnia 3 listopada 2010 r. wyłącznie na rzecz powoda, a kiedy spadkodawca chciał go odwołać, powód podjął próbę jego ubezwłasnowolnienia, do czego nie doszło wskutek samobójczej śmierci Z. J. (1). Pozostałe dzieci pozwanej - jako ustawowi spadkobiercy Z. J. (1) - w dniu 19 lutego 2011 r. zgłosili powodowi swoje roszczenia z tytułu zachowku i podnieśli zarzut niegodności dziedziczenia powoda po ojcu, od czego odstąpili, gdyż powód zobowiązał się do zaspokojenia wszystkich roszczeń na rzecz spadkobierców, ostatecznie jednak przekazał nieruchomość w darowiznie pozwanej, pozostawiając w jej rękach ewentualne zaspokojenie roszczeń spadkobierców ustawowych. Pozwana podkreślała też, że od daty darowizny kierowała darowanym gospodarstwem rolnym i podejmowała wszystkie czynności cywilno-prawne, zaś zobowiązania po zmarłym Z. J. (1) (wyłączając zobowiązania wobec pozwanej) wynosiły zaledwie 33.291,58 zł.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 162/17, Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił, że umowa darowizny zawarta w dniu 06 czerwca 2011 roku przed notariuszem A. G. (1) w Kancelarii Notarialnej w O. Rep.(...)mocą której powód T. J. (poprzednio F.) darował pozwanej Z. B. nieruchomość rolną zabudowaną budynkiem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi i budynkiem przemysłowym, położoną w K. nr(...)obręb (...) K., gmina O., powiat (...), województwo (...) oznaczoną numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 30,3000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olecku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) – jest nieważna (pkt I). Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 14.817,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) i odstąpił od obciążenia pozwanej brakującymi kosztami sądowymi (pkt III).

Jak ustalił Sąd Okręgowy, prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach z dnia 20 maja 1993 r., sygn. akt I C 105/93, małżeństwo pozwanej Z. B. (wówczas J.) i Z. J. (1) zostało rozwiązane przez rozwód. Z małżeństwa tego pochodziło czworo dzieci, tj.: pełnoletni już wówczas powód T. J. (ur. (...)) oraz dzieci małoletnie w dacie rozwodu: P. J. (ur. w (...) r.), A. obecnie G. (ur. w (...) r.) i M. obecnie B. (ur. w (...) r.). Wykonywanie władzy rodzicielskiej pozostawiono obojgu rodzicom z ustaleniem miejsca zamieszkania córek przy matce, a syna P. J. przy ojcu. W dniu 21 lipca 1994 r. przed Sądem Rejonowym w Elku w sprawie sygn. akt I Ns 106/94 pozwana i Z. J. (1) zawarli ugodę, mocą której dokonali podziału majątku dorobkowego w ten sposób, że nieruchomość zabudowana, położona w K., gmina O., oznaczona numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 32,5300 ha objęta wówczas księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Elku KW nr 655 oraz opisane szczegółowo maszyny i urządzenia przypadły Z. J. (1), zaś pozwanej przypadło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O., (...). Tytułem dopłaty Z. J. (1) zobowiązał się uiścić na rzecz pozwanej kwotę 550.000.000,- zł płatną w czterech ratach wyliczanych według określonego kursu dolara z terminem zapłaty ostatniej z rat do dnia 31 grudnia 1996 r. Zobowiązania te na rzecz pozwanej łącznie z alimentami na rzecz dzieci zostały przez Z. J. (1) w całości spłacone.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym było, iż Z. J. (1) mieszkał na przyznanej w drodze podziału majątku nieruchomości, przez pierwsze dwa lata po rozwodzie wspólnie z synem P., potem już sam. W 1996 r. Z. J. (1) uczestniczył w wypadku komunikacyjnym. Rozpoznano wówczas u niego ponadto m.in. krwiak płatów czołowych, cukrzycę, ślepotę na jedno oko po utracie oka prawego, złamanie kości łódkowej i zwichnięcie kości piętowej. Wypisano go z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego. W latach 2002 – 2003 jego córki wyszły za mąż i obie zamieszkały za granicą, z tym że M. B. (1) przed wyjazdem do Szwajcarii przejściowo mieszkała u ojca, częściowo wraz z mężem, gdyż jej mąż wyjechał za granicę 3 lata wcześniej niż ona. (...) powód i P. J. okresowo wyjeżdżali do różnych krajów, P. J. przez pewien czas mieszkał też w S.. Najbliższe relacje z ojcem miał powód, a pozostałe dzieci na kilka ostatnich lat przed śmiercią Z. J. (1) nie miały z nim praktycznie żadnego kontaktu.

Sąd I instancji ustalił, że Z. J. (1) nadużywał alkoholu. W 2009 r. nieostrożnym zachowaniem doprowadził do pożaru budynku mieszkalnego. Pomimo zniszczeń, w tym m.in. spalenia więźby dachowej i wyposażenia poddasza, Z. J. (1) nadal tam mieszkał i nie odbudował dachu. Z. J. (1) miał dochody m.in. z zawartej z L. D. umowy najmu budynku przemysłowego, w ostatnich latach życia nie uprawiał już gospodarstwa rolnego, które podupadało. Miał długi w bankach z tytułu umów kredytowych i pożyczek, nie sponieważał też swoich zobowiązań podatkowych. Była prowadzona egzekucja sądowa, podczas której zlicytowano część nieruchomości. Z. J. (1) podczas swoich wyjazdów pożyczał pieniądze m.in. na powrót do domu, także np. od konsula RP w L., był obciążony karami za jazdę bez biletu. Powód kilkakrotnie wspierał ojca finansowo kwotami od 750,- zł do 1.220,- zł, pomagał mu w sprawach dotyczących spłaty zadłużenia. Powód finansował też podejmowane przez ojca próby hodowli szynszyli i królików. Z. J. (1) planował, że na jego nieruchomości w K. powód wbuduje nowy dom i że będzie on tam mieszkał z synem.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w 2010 r. toczyły się z udziałem Z. J. (1) postępowania skarbowe i sądowe dotyczące zadłużenia z tytułu podatku dochodowego za 1994 r. i podatku VAT za 1994 r. wynoszącego 332.503,44 zł z odsetkami od dnia 23 maja 1996 r. w wysokości 0,15 % dziennie. Łącznie te zobowiązania w 2010 r. wynosiły około 1.200.000-1.400.000,- zł. Na nieruchomości położonej w K. wpisano hipotekę przymusową, którą jednak wobec wadliwości wystawionego przez Urząd Skarbowy w O. tytułu wykonawczego w dniu 30 kwietnia 2010 r. wykreślono. Postępowanie to zostało ostatecznie zakończone korzystnie dla Z. J. (1), przy czym związane z tym opłaty na rzecz zatrudnionego prawnika finansował powód.

Ponadto, Sąd I instancji ustalił, że Z. J. (1) mocą testamentu notarialnego z dnia 03 listopada 2010 r. sporządzonego w Kancelarii (...)(...) powołał do całości spadku po sobie powoda T. F.. W kilka dni po sporządzeniu powyższego testamentu na rzecz powoda, tj. w dniu 09 listopada 2010 r., Z. J. (1) sporządził kolejny testament, w którym wydziedziczył swoje pozostałe dzieci wskazując, że uporczywie nie dopełniali oni względem niego obowiązków rodzinnych, od kilku lat nie utrzymywali z nim żadnych kontaktów i nie troszczyli się o niego w czasie choroby, a nadto A. G. (2) pomogła swojej matce okraść go w czasie pobytu w szpitalu, a M. B. (1) naraziła go na straty finansowe. Z. J. (1) kilkakrotnie przychodził do notariusza M. S. (1) w celu zasięgnięcia rady, chciał bowiem także sprzedać jakieś nieruchomości. Nie zgłaszał notariuszowi nigdy zamiaru odwołania sporządzonych testamentów. Zdarzyło się, że przychodził pod wpływem alkoholu. Do zawarcia planowanych umów sprzedaży nie doszło z uwagi na śmierć Z. J. (1).

Z uwagi na zachowanie Z. J. (1), T. F., P. J., A. G. (2) i M. B. (1) dnia 17 grudnia 2010 r. złożyli do Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie sygn. akt I Ns 297/10 wnioski o częściowe ubezwłasnowolnienie ojca. Postępowanie to w dniu 22 marca 2011 r. zostało umorzono w związku ze śmiercią Z. J. (1).

Dnia (...)Z. J. (1) zmarł. Sąd Rejonowy w Olecku prawomocnym postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. w sprawie sygn. akt I Ns 391/11 stwierdził, że spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego z dnia 03 listopada 2010 r. nabył w całości powód T. F.. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia siostry powoda A. G. (2) i M. B. (1) były reprezentowane przez samego powoda na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw.

Sąd Okręgowy ustalił, że bezpośrednio po pogrzebie Z. J. (1) w domu kuzynki stron D. P. (1) doszło do spotkania wszystkich czworga jego dzieci i pozwanej z udziałem dalszej rodziny. Podczas tego spotkania powód przedstawił rodzeństwu testamenty Z. J. (1), wskazując, że jest jedynym spadkobiercą, a pozostałe dzieci zostały wydziedziczone,

mówił też o długach zmarłego. Rodzeństwo powoda nie kwestionowało tych testamentów i było zgodne, że spadkowa nieruchomość winna przyspaść powodowi. Ze strony powoda padały wówczas deklaracje, że nikogo z rodzeństwa nie skrzywdzi. Były też luźne rozmowy, że gdyby M. B. (1) wróciła z rodziną do Polski, to chciałaby na tej nieruchomości wybudować dom, w związku z czym powód obiecał, że udostępni jej z odziedziczonej nieruchomości działkę pod budowę. A. G. (2) z kolei mówiła, że w takim razie ona chciałaby jakiejś pomocy finansowej, gdyż budować domu tam nie zamierza. P. J. żadnych roszczeń wówczas nie zgłaszał. Nie zapadły jednak żadne konkretniejsze ustalenia, ani co do wskazania, w którym miejscu M. B. (1) miałyby budować dom, ani jakich rozmiarów miałyby to być działka, ani kiedy w ogóle miałyby dość do takiej budowy, nie ustalano też, jaka ewentualnie kwota miałyby być wypłacona na rzecz A. G. (2).

Powód ubiegał się o umorzenie zadłużenia Z. J. (1) z tytułu podatku od nieruchomości na rzecz Gminy M. O., które wynosiły wówczas 33.291,58 zł i wynikały z trwałego niepłacenia zobowiązań podatkowych przez Z. J. (1) w latach 1995-2002. Decyzją Burmistrza O. z dnia 22 marca 2011 r. odmówiono powodowi ich umorzenia, więc powód zapłacił te podatki. Były także zadłużenia z tytułu podatku rolnego, o umorzenie których bezskutecznie przed śmiercią zabiegał Z. J. (1). Wnioski o dopłaty unijne w maju 2011 r. do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa złożył powód i na jego rzecz wypłacono te środki za 2011 r.

Sąd i instancji wskazał, że pozwana i rodzeństwo powoda było zorientowane, że powód zajmuje się za granicą handlem samochodami i innymi nielegalnymi interesami. Podobnie przestępstwami za granicą, w tym przemytem papierosów, zajmował się też brat powoda P. J.. Powód kilkakrotnie odbywał kary pozbawienia wolności. Siostra A. G. (2) i brat P. J. odwiedzali powoda podczas odbywania kary pozbawienia wolności, a pozwana około 2002-2003 roku odwiedzała powoda podczas jego pobytu w zakładzie karnym w D. przez 2 lata i 6 miesięcy za kradzieże samochodów. Później także, w 2007 r., powód był pozbawiony wolności na okres kilku tygodni. Brat powoda P. J. wiedział także, że powód zajmuje się kradzieżami samochodów i wiedział, że toczą się przeciwko niemu sprawy karne na terenie Belgii, choć nie znał szczegółów, a powód uspokajał, że pomimo tych spraw wszystko jest w porządku. Samochód powoda był zarejestrowany na (...) numery na nazwisko znajomego pozwanej, potem powód chciał, żeby ten samochód zarejestrować na pozwaną. W mieszkaniu pozwanej, a także czasem w jej obecności przed śmiercią Z. J. (1) były przeliczane i dzielone przez jej synów bardzo duże kwoty pieniędzy, tj. kwoty po 100.000 euro, po 200.000-250.000 euro tygodniowo. Pieniądze te nie pochodziły z kradzieży samochodów, ale z innej nielegalnej działalności powoda i jego brata na terenie Rosji i były przeznaczone do dalszego przekazania, a powód z bratem pobierali z tych kwot swoje prowizje. Pozwana pytała o to i bała się, że jej synowie będą skazani na kary pozbawienia wolności, prosiła, żeby zajęli się normalnym życiem.

Co do okoliczności związanych z dokonaną darowizną, Sąd i instancji ustalił, że z uwagi na obawy grożących powodowi kar związanych z postępowaniem karnym na terenie Belgii oraz z postępowaniami organów celnych i skarbowych polskich i zagranicznych, które mogły być prowadzone w związku z interesami powoda w Rosji, w tym zwłaszcza z tytułu uszczuplenia ceł i podatków, powód wraz z pozwaną umówili się na pozorne przeniesienie własności spadkowej nieruchomości przez powoda na rzecz pozwanej, aby uchronić majątek przez ewentualnym przypadkiem lub egzekucją. W rzeczywistości nieruchomość miała nadal być własnością powoda, a pozwana miała w przyszłości, kiedy powód już będzie bezpieczny, dokonać formalnego zwrotnego przeniesienia własności całej nieruchomości. Umową z dnia 06 czerwca 2011 r. zawartą w kancelarii notariusza A. G. (1) zarejestrowaną w Repertorium (...) powód oświadczył, że daruje pozwanej nieruchomość rolną położoną w K., gmina O., zabudowaną domem mieszkalnym, budynkiem przemysłowym i budynkami gospodarczymi, oznaczoną numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 30,3000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr (...), a pozwana oświadczyła, że powyższą darowiznę przyjmuje do swego majątku osobistego.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że powód ponownie został zatrzymany w dniu 20 lipca 2015 r. na lotnisku w W., po trzech miesiącach wydano go do Belgii, gdzie był poszukiwany. P. J. odwiedzał powoda, kiedy powód był osadzony w areszcie Polsce i raz także był u niego w zakładzie karnym w Belgii. Powód mówił mu wówczas, że spodziewa się 3-4 letniego więzienia i kar finansowych. Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Antwerpii z dnia 10 lutego 2016 r. nr (...), po rozpoznaniu sprzeciwu powoda od wyroku zaocznego z dnia 01 czerwca 2015 r. i apelacji od wyroku

z dnia 05 października 2015 r., powód został skazany za dokonanie w dniu 22 maja 2012 r. kradzieży pojazdu M. nr rej. (...) oraz za udział w okresie od 09 grudnia 2010 r. do 23 maj 2012 r. w grupie przestępczej, której celem było przeprowadzanie napadów rabunkowych na osoby i mienie, której do której przynależność objawiała się założeniem tej grupy – na karę 15 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres trzech lat oraz obciążony rekompensatą w wysokości 51,20 euro, wpłatą na fundusz pomocy ofiarom przestępstw – 150 euro oraz obciążony kosztami postępowania łącznie ok. 1.300 euro. Następnie prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Antwerpii z dnia 30 marca 2016 r. nr (...), po rozpoznaniu apelacji m.in. powoda od wyroku z dnia 08 stycznia 2016 r., powód został skazany za dokonanie w okresie od 1-12 lutego 2015 r. kradzieży dwóch pojazdów marki T., przywłaszczenie oficjalnych belgijskich pieczęci oraz podrobienie tablic rejestracyjnych – m.in. na karę pozbawienia wolności. Z tych obu wyroków zostały powodowi wymierzone kary pozbawienia wolności od dnia 20 lipca 2015 r. do dnia 02 października 2018 r., lecz zakład karny opuścił on nie odbywając całości orzeczonej kary na podstawie warunkowego zwolnienia w grudniu 2016 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym było, iż w związku z nabyciem przez pozwaną gospodarstwa rolnego na podstawie zawartej z powodem umowy darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zmniejszyła wypłacane jej świadczenia emerytalne do 30%. Obecnie wynoszą one 353,32 zł miesięcznie. Po zawarciu umowy darowizny pozwana składała wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie płatności w ramach wsparcia unijnego za lata 2012-2017 i otrzymywała dopłaty w wysokości 35.000-45.000 rocznie. Pobierała też czynsz w wysokości ok. 3.000,- zł miesięcznie za budynek przemysłowy z tytułu umowy zawartej jeszcze przez Z. J. (1) z L. D.. Pozwana opłacała podatki, zawarła umowę o dostarczanie energii elektrycznej na darowaną jej nieruchomość i opłacała związane z tym rachunki, była też objęta rolniczym ubezpieczeniem społecznym jako rolnik. Pozwana opłacała usługi kuzyna stron Z. F., który na jej prośbę zajmował się konserwacją zmeliorowanych rowów, wykaszaniem roślinności, wywoził gruz. W takich czynności pomagał też P. J.. Także powód dawał pieniądze Z. F. za to że koparką udrażniał rowy melioracyjne. Gospodarstwo rolne jeszcze przed śmiercią Z. J. (1) było częściowo wdzierżawiane okolicznym rolnikom. W sprawie przedłużenia umów dzierżawy, albo zawarcia nowej umowy, sąsiedzi rozmawiali i z pozwaną, i z powodem. Traktując strony jako rodzinę, do której należy gospodarstwo, rolnicy uważali, że mogą te sprawy uzgadniać z którąkolwiek ze stron. Z tego tytułu płacone były do rąk pozwanej albo P. J. (który mieszka w K. u swojej partnerki I. G.) niewielkie kwoty kilkaset złotych, ale nie płacono tego corocznie. Raz też P. J. pozwolił sąsiadowi zebrać z nieruchomości trawę.

Pozwana nie zamieszkiwała na darowanej nieruchomości. Zajmowała wraz z mężem W. B. lokal mieszkalny nr (...) położony w miejscowości Ś., zaciągali oni wspólnie zobowiązania na remont tego mieszkania, np. umowę pożyczki z dnia 17 maja 2013 r. na darowaną nieruchomość jeździła przeciętnie raz lub dwa razy w miesiącu, a w okresach, kiedy przechowywała tam drewno na opał - nieco częściej.

Sąd I instancji ustalił, że stosunki pomiędzy stronami do końca 2016 r. były bardzo dobre. Powód zatrzymywał się u matki będąc w Polsce i niejednokrotnie wspierał pozwaną finansowo. Kiedy pozwana zachorowała i stwierdzono u niej guza mózgu, powód znalazł jej lekarza w W., u którego wcześniej leczyła się jego córka, do którego woził pozwaną, a następnie pozwana była tam operowana. W 2013-2014 r. powód dwukrotnie przekazywał na rzecz pozwanej za pośrednictwem M. S. (2) kwoty po 1.500-2.000 euro. We wcześniejszych latach pozwana sprzedawała uzyskane z tytułu podziału majątku z Z. J. (1) mieszkanie na Osiedlu (...) i znaczną część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży przeznaczyła w 1995 lub 1996 roku na – jak się później okazało – nieudany interes powoda związany ze sprowadzeniem i sprzedażą samochodów z Niemiec. Powód zdecydował się na budowę domu na przedmiotowej nieruchomości. W tym celu powód stary dom, w którym wówczas z powodu spalonej więźby dachowej nikt nie mieszkał, a następnie pozwana na prośbę powoda składała niezbędne wnioski w postępowaniu administracyjnym formalnie występując jako inwestor, jako wnioskodawca uczestniczyła też w opracowaniu dokumentacji architektoniczno-budowlanej. To jednak powód wybierał projekt domu i uiszczal opłaty związane z tym postępowaniem. Powód zaangażował swojego kuzyna E. L. prowadzącego Zakład (...) w O. do wykonania prac budowlanych, któremu przekazywał pieniądze na zakup materiałów budowlanych nabywanych na nazwisko wykonawcy. Wykopy i prace ziemne powód zlecił Z. F., któremu za to zapłacił. Przy budowie pomagał na prośbę powoda jego stryj H. J., któremu powód zlecił również utrzymanie

porządku na posesji oraz okresowe porządkowanie rowów melioracyjnych uszkodzonych przez bobry. Powód wydał na budowę domu w stanie surowym kilkaset tysięcy złotych. W niektórych sytuacjach powód przekazywał należne wykonawcy kwoty z pośrednictwem pozwanej, które przywoził lub przysyłał do jej domu, zdarzyło się też, że pieniądze z dopłat za przedmiotowe gospodarstwo rolne też były przeznaczone na budowę domu powoda. Także po zawarciu umowy darowizny powód spłacał długi zmarłego ojca np. w (...) Bank (...), w (...) Bank kwotami po kilkaset złotych (łącznie ok. 2.500,- zł). Wniósł też o restrukturyzacyjną pożyczki ojca z dnia 22 kwietnia 2010 r. zobowiązując się do spłaty kwoty 7.867,54 zł w ratach od czerwca 2011 r., a następnie w 2013 r. zawarł ugodę w zakresie spłaty tego zadłużenia. W 2011 r. powód zapłacił K. i K. M. kwotę 10.000,- zł z tytułu zobowiązań Z. J. (1) z przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 23 listopada 2010 r., z których to zobowiązań ojciec powoda nie wywiązał się. Były też inne niespłacone zobowiązania Z. J. (1), np. z tytułu umowy kredytowej zawartej w 2009 r. z (...) Bankiem SA.

Sąd Okręgowy ustalił także, że umową z dnia 04 lutego 2015 r. pozwana kupiła od Z. F. i A. F. nieruchomość rolną położoną w miejscowości G., gmina O., niezabudowaną, oznaczoną numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 4,7495 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz udział co do 3/12 części w nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,3100 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr (...) za cenę 105.000,- zł do jej majątku osobistego, która to cena została uiszczona sprzedającym przed sporządzeniem aktu notarialnego. Środki na sfinansowanie zakupu pochodziły w całości od powoda i zostały przez niego zapłacone sprzedającym w ratach jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży, lecz z uwagi na problemy powoda za granicą i brak możliwości przyjazdu do Polski sprzedający i powód ustalili, że w umowie jako kupująca wystąpi pozornie jego matka, która w przyszłości przekaze powodowi te nieruchomości. Dnia 05 stycznia 2017 r. pozwana złożyła oświadczenie, iż powyżej szczegółowo opisaną nieruchomość daruje na rzecz powoda, który tę darowiznę przyjął.

W dniu 16 czerwca 2011 r. przed notariuszem A. G. (1) Repertorium (...) pozwana oświadczyła, że do całości spadku powołuje powoda T. J. (wówczas F.) i zobowiązała, aby tytułem zapisu przeniósł na rzecz jej córek A. G. (2) i M. B. (1) w udziałach po 1/2 części na rzecz każdej z nich prawo własności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w miejscowości Ś. nr (...) i prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w miejscowości Ś. nr geod.(...)o powierzchni 0,0031 ha.

W dniu 6 marca 2015 r. przed notariuszem A. G. (1) Repertorium (...) pozwana odwołała swój testament z dnia 16 czerwca 2011 r. i powołała do spadku powoda T. J. i zobowiązując go, aby tytułem zapisu przeniósł na rzecz jej dzieci P. J., A. G. (2) i M. B. (1) w udziałach po 1/3 części na rzecz każdego z nich prawo własności stanowiącego odrębną nieruchomość wyżej opisanego lokalu mieszkalnego położonego w Ś. nr (...) i prawo wieczystego użytkowania nieruchomości nr geod. (...) o powierzchni 0,0019 ha położonej w miejscowości Ś. oraz udział co do 18/100 części we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości Ś. nr geod. (...)o powierzchni 0,1151 ha.

W dniu 03 września 2015 r. przed notariuszem A. G. (1) Repertorium (...) pozwana odwołała swój testament z dnia 06 marca 2015 r. i złożyła kolejne rozrządzenie testamentowe powołując do spadku powoda T. J. i zobowiązując go, aby tytułem zapisu przeniósł na rzecz jej córek A. G. (2) i M. B. (1) w udziałach po 1/2 części na rzecz każdej z nich prawo własności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w miejscowości Ś. nr (...)i prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w miejscowości Ś. nr geod. (...) o powierzchni 0,0019 ha oraz udział co do 18/100 części we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości Ś. nr geod. (...) o powierzchni 0,1151 ha, a także zobowiązała powoda jako spadkobiercę testamentowego do przeniesienia tytułem zapisu na rzecz jej syna P. J. prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina O., oznaczonych nr geod. (...) o powierzchni 1,5200 ha, nr geod. (...)o powierzchni 6,9372 ha i nr geod. (...) o powierzchni 0,1061 ha.

Sąd i instancji ustalił, że po powrocie powoda z zakładu karnego w Belgii w grudniu 2016 r. powód nie korzystał już z mieszkania matki. Zatrzymał się u swego stryja H. J. w K.. Zmiana stosunków pomiędzy stronami wynikała stąd, że jeszcze podczas pobytu w zakładzie karnym powód telefonując do pozwanej chciał uregulowania stanu prawnego nieruchomości stosownie do zawartej poprzednio umowy, a pozwana odmówiła tego oświadczając, że podzieliła nieruchomość na rzecz wszystkich swoich dzieci. W grudniu 2016 r. powód przyjeżdżał do pozwanej kilka razy

po swoje rzeczy. Przy tej okazji dochodziło pomiędzy stronami do scysji, gdyż powód domagał się zwrotu darowanej jej nieruchomości na swoją rzecz, czego pozwana odmawiała zasłaniając się interesem pozostałych dzieci.

Bezpośrednio po tych kłótniach pozwana dzwoniła do syna P. J. i jego obecnej partnerki I. G. zapłakana i roztrzęsiona. W związku z tym po jednej z grudniowych scysji pozwana wraz z I. G. pojechały na policję, żeby zgłosić zachowanie powoda jako przestępstwo. Dnia 04 maja 2017 r. w Kancelarii (...) (...) pozwana darowała swojemu synowi P. J. z przedmiotowej nieruchomości działkę położoną w K., oznaczoną numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 8,5633 ha, a P. J. powyższą darowiznę przyjął.

Aktem notarialnym z dnia 12 maja 2017 r. Repertorium (...) w kancelarii notariusza A. G. (1) pozwana odwołała swój testament z dnia 03 września 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji wskazał, że powództwo było uzasadnione, a roszczenie dochodzone pozwem opierało się o treść art. 189 k.p.c. w związku z art. 83 k.c.

Rozważając kwestię istnienia interesu prawnego powoda, w rozumieniu art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że powód - jako strona kwestionowanej umowy darowizny - twierdząc, że umowa ta jest nieważna i nie wywołuje przewidzianych nią skutków, jest oczywiście zainteresowany zweryfikowaniem swojego twierdzenia, zwłaszcza że sprzeciwia się mu druga ze stron przedmiotowej umowy. Wydanie wyroku określonej treści nie tylko rozstrzygnie spór między stronami (zapobiegając tym samym ewentualnym sporom w przyszłości) i usunie stan niepewności co do sfery majątkowej powoda i pozwanej, ale też otworzy powodowi drogę do formułowania dalszych roszczeń. Prawomocne ustalenie nieważności umowy pozwoli mu na wykazanie, że nieruchomość nigdy nie wyszła z jego majątku, a co za tym idzie umożliwi mu kierowanie żądań względem osoby trzeciej w zakresie części nieruchomości zbytej przez pozwaną na rzecz osoby trzeciej. Bez takiego orzeczenia powód nie może skutecznie formułować swych żądań wobec obecnego właściciela nieruchomości zmierzających do usunięcia niezgodności między stanem prawnym nieruchomości jawnym z księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tym samym Sąd uznał, że zachodzą przesłanki art. 189 k.p.c.

Odnosząc się do kwestii nieważności umowy, Sąd Okręgowy zauważył, że niniejszej sprawie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że oświadczenia woli stron zawarte w umowie darowizny z dnia 06 czerwca 2011 r. były pozorne, a zgodnym zamiarem stron było, aby nie wywarły one skutku prawnego przenoszącego własność nieruchomości i podyktowane były chęcią ukrycia tej nieruchomości przed egzekucją kar pieniężnych wynikających z prowadzonej przez powoda różnego rodzaju przestępczej działalności. Pozwana godziła się na to, aby oświadczenia woli były jedynie pozornym dokonaniem darowizny nieruchomości, która nadal miała być własnością powoda.

Zdaniem Sądu I instancji, materiał dowodowy i wynikające z niego okoliczności sprawy w pełni potwierdzają stanowisko powoda. Wersja pozwanej zaś, jakoby umowa darowizny została zawarta w celu rozliczenia się przez powoda z nią z tytułu podziału majątku i sprzedaży mieszkania na długi powoda oraz w celu rozliczenia powoda z pozostałymi spadkobiercami Z. J. (1) z tytułu dziedziczenia nie była wiarygodna i służyła jedynie procesowemu uzasadnieniu wysuniętego przez pozwaną żądania oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że słuchani w sprawie świadkowie w osobach M. B. (1), H. J., Z. F., J. P. i T. P. potwierdzili okoliczności wynikające z zeznań powoda, że pomiędzy stronami było porozumienie odnośnie złożenia pozornych oświadczeń o przeniesieniu prawa własności nieruchomości na pozwaną w drodze darowizny. Sąd dał wiarę tym zeznaniom. Swoją wiedzę w tym zakresie świadkowie czerpali od stron, w tym także M. B. (1) i J. P. bezpośrednio od pozwanej. Świadkowie ci nie mieli też interesu, aby złożyć zeznania przeciwko pozwanej, a przekazali posiadaną przez siebie wiedzę o okolicznościach zawarcia umowy. Zeznania te były logiczne i miały swoje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym także w dokumentach, o czym niżej.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że jedynym materiałem dowodowym, który stanowisku powoda przeczy były zeznania pozwanej oraz zeznania świadków P. J., A. G. (2) i I. G.. Sąd tym zeznaniom nie dał wiary w części dotyczącej przyczyn zawarcia umowy darowizny oraz ustaleń po śmierci Z. J. (1) co do pozostałego po nim spadku. Zdaniem

Sądu Okręgowego, doświadczenie życiowe i logika wskazuje, że pomiędzy bliskimi członkami rodziny, zwłaszcza w przypadku tak bliskiego pokrewieństwa jak matka i syn, są czasem zawierane umowy pozorne dla celów korzystnych dla jednej ze stron i w konsekwencji dla całej rodziny, zwłaszcza w obliczu możliwości kierowania do majątku rodzinnego przez organy lub osoby trzecie roszczeń finansowych i zagrożenia utraty tego majątku. Świadczą o tym np. dość liczne procesy z art. 527 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że z dokumentów złożonych do akt sprawy i okoliczności bezspornych wynikało, że od wielu lat powód zajmował się za granicą działalnością o charakterze przestępczym. Pozwana o tym wiedziała co najmniej do 2002 r., gdyż odwiedzała wówczas powoda w zakładzie karnym w Niemczech. Wiedziała, że działalności tej powód nie zaprzestał, skoro obawiała się, że jej synowie będą skazani na kary pozbawienia wolności, prosiła, żeby zajęli się normalnym życiem. Wiedziała, że powód porusza się samochodem zarejestrowanym nie na swoje nazwisko, lecz na nazwisko znajomego pozwanej, a powód też chciał, żeby ten samochód zarejestrować na pozwaną. W mieszkaniu pozwanej, jeszcze przed śmiercią Z. J. (1), były przeliczane i dzielone przez jej synów bardzo duże kwoty pieniędzy, tj. kwoty po 100.000 euro, po 200.000-250.000 euro tygodniowo. Pozwana musiała być zorientowana, że pieniądze te nie pochodzą z legalnej działalności, gdyż powód nie pracował, a dla każdego przeciętnego człowieka oczywistym jest, że takich kwot nie przenosi się i nie przechowuje w domu w gotówce, lecz jeżeli są to legalne przychody, rozliczenia o takiej wysokości następują za pośrednictwem banków. Okoliczności przeliczania i dzielenia tych pieniędzy wynikają nie tylko z twierdzeń powoda, lecz także z zeznań świadka pozwanej P. J.. W tej sytuacji wysoce prawdopodobne jest, że powód mógł się obawiać utraty majątku odziedziczonego po ojcu i wraz z pozwaną porozumieili się, aby go chronić pozornie przenosząc własność nieruchomości na rzecz pozwanej, jako osoby najbliższej, do której powód miał nieograniczone zaufanie, na co pozwana godziła się.

Zdaniem Sądu I instancji, nie były zaś wiarygodne twierdzenia pozwanej, iż po pogrzebie Z. J. (1) ustalono, że w zamian za niespłacone zobowiązania zmarłego na jej rzecz oraz z tytułu roszczeń spadkowych rodzeństwa powoda ustalono, że powód przeniesie nieruchomości którą miał dziedziczyć na rzecz pozwanej, a ona podzieli ją między dziećmi stosownie do swego uznania. Istotnie były zobowiązania Z. J. (1) z tytułu podziału majątku na rzecz pozwanej, lecz nikt nie potwierdził, aby były one przedmiotem jakichkolwiek ustaleń po pogrzebie Z. J. (1). Co więcej z zeznań świadka M. B. (1) wynikało, że jej ojciec spłacił pozwaną w całości. Sama pozwana nie potrafiła podać, ilu ratom dopłaty miało odpowiadać zadłużenie, nie sprecyzowała, w jakiej było wysokości, nie skonkretyzowała także swoich rzekomych roszczeń wobec powoda związanych z tym, iż na jego działalność przekazała część pieniędzy ze sprzedaży swego lokalu mieszkalnego położonego na Osiedlu (...) w O.. Nie przedstawiła też żadnych dokumentów na tę okoliczność. Wersję pozwanej, iż na spotkaniu rodzinnym po pogrzebie Z. J. (1) (czyli zaraz po (...)) rodzeństwo powoda zgłaszało do powoda swoje roszczenia z tytułu zachowku i kwestionowało ważność testamentu na jego rzecz i ważność wydziedziczenia najszerzej opisywała świadek I. G., która osobiście przy tych ustaleniach nie była i dopiero w 2010 r. związała się z rodziną stron, gdyż wówczas P. J. został jej partnerem. Świadkowie P. J. i A. G. (2) przebieg spotkania opisywali zasadniczo zbieżnie z pozwaną, lecz zeznania te, jak i zeznania I. G., Sąd I instancji ocenił jako stronnicze i niewiarygodne, gdyż osoby te miałyby odnieść korzyści finansowe w przypadku podziału nieruchomości przez pozwaną, co wynika wprost ze stanowiska pozwanej. Zeznania zaś innych osób, które były uczestnikami tego spotkania, a nie są bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy (członków dalszej rodziny D. P. (1), R. J. i M. B. (2)) oraz zeznania M. B. (1) wskazują, że podczas tego spotkania nie było żadnych ustaleń, co do roszczeń rodzeństwa powoda z tytułu zachowku, co więcej żadnych takich roszczeń nie zgłaszano, nie kwestionowano też testamentów Z. J. (1), a rodzeństwo było zgodne, że spadkowa nieruchomości winna przypaść powodowi i on ma spłacać pojawiające się długi. Padały jedynie luźne deklaracje, że powód po przejęciu spadku nikogo z rodzeństwa nie skrzywdzi, a w razie gdyby M. B. (1) wróciła z rodziną do Polski i chciałaby wybudować dom, powód udostępni jej działkę pod budowę, a także wesprze finansowo A. G. (2), gdyby potrzebowała jakiejś pomocy. Ani pozwana ani P. J. nie zgłaszali wówczas żadnych żądań ani oczekiwań względem powoda związanych z majątkiem odziedziczonym po ojcu. Także później rodzeństwo było na tyle zgodne, że udzieliło powodowi pełnomocnictw do postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, w którym to postępowaniu można byłoby kwestionować testamenty Z. J. (1).



Zdaniem Sądu Okręgowego, nie polega na prawdzie twierdzenie pozwanej, że powód przyjął wówczas na siebie wobec niej i rodzeństwa zobowiązania finansowe i w konsekwencji, że skoro z zobowiązań tych nie wywiązał się z braku czasu i licznych wyjazdów zagranicznych, stąd zawarł z pozwaną umowę darowizny nieruchomości cedując na nią jednocześnie obowiązek dowolnego rozliczenia się z tychże przyjętych na siebie zobowiązań. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że stanowisko powoda co do pozorności umowy darowizny zawartej w celu ukrycia tego majątku potwierdzają w pełni wiarygodne dokumenty w postaci testamentów pozwanej, w tym zwłaszcza treść testamentu sporządzonego przez pozwaną krótko po zawarciu umowy darowizny. Już bowiem dniu 16 czerwca 2011 r. (10 dni po zawarciu umowy darowizny) pozwana do całości spadku powołała powoda zobowiązując go jedynie, aby tytułem zapisu przeniósł na rzecz jej córek A. G. (2) i M. B. (1) stanowiący jej własność lokal mieszkalny, który nie pochodził ze spadku po Z. J. (1) i do którego powód nie miał żadnych roszczeń. Treść tego rozrządzenia testamentowego w zasadniczym trzonie została odwołana dopiero po wniesieniu niniejszego pozwu. Zmiana testamentu pozwanej z dnia 06 marca 2015 roku nie dotyczyła bowiem spornej nieruchomości, zaś po osadzeniu powoda na terenie Belgii w związku z prowadzonym postępowaniem karnym w dniu 03 września 2015 r. pozwana zdecydowała się swój testament zmodyfikować dodając zapis na rzecz syna P. J. dotyczący części spornej nieruchomości (działek nr (...)), którą następnie darowała temu synowi. Zdaniem Sądu I instancji powyższe jednoznacznie wskazuje, że pozwana początkowo miała zamiar wywiązać się z ustaleń stron zawartych przy podpisaniu pozornej umowy darowizny i zatroszczyła się, aby także w przypadku jej śmierci nieruchomość w całości wróciła do powoda. Intencja uposażenia syna P. J. z przedmiotowej nieruchomości pojawiła się dopiero, gdy kontakty z powodem uległy osłabieniu wobec jego poszukiwania, a następnie osadzenia w zakładzie karnym. Sąd Okręgowy wskazał, że kuriozalne i sprzeczne z zeznaniami świadka A. G. (1) jest tłumaczenie pozwanej, jakoby notariusz ten przy pierwszym rozrządzeniu testamentowym pouczał pozwaną, że może ona sporządzić testament jedynie na rzecz jednego spadkobiercy, stąd zdecydowała się ona powołać do spadku powoda jako pierwotnego syna. Podobnie o pozorności oświadczeń woli stron o dokonaniu darowizny i jej przyjęciu świadczy inne dokumenty i wynikająca z nich okoliczność, że zawarto także inną umowę, w której pozwana pozornie wystąpiła jako nabywca nieruchomości zakupionej w rzeczywistości przez powoda na swoją rzecz. Otóż umową z dnia 04 lutego 2015 r. pozwana kupiła od Z. F. i A. F. nieruchomość rolną położoną w miejscowości G. o powierzchni 4,7495 ha z udziałem w innej nieruchomości, podczas gdy nieruchomość tę nabywał w rzeczywistości powód, który za nią zapłacił, a pozwana po odbyciu przez powoda kary w dniu 05 stycznia 2017 r. pozwana złożyła oświadczenie, iż nieruchomość tę daruje na rzecz powoda. Okoliczności te wynikają z wiarygodnych dokumentów obejmujących ww. umowy (k. 24-27, k. 28-30), a także zeznań świadków Z. F. i A. F. i zeznań samych stron. Zawieranie podobnych umów wskazuje na szczególne zaufanie, jakie istniało pomiędzy stronami wynikające z pokrewieństwa i bliskich, zgodnych dotąd stosunków rodzinnych i pośrednio wskazuje, że twierdzenia powoda o pozorności także opisanej w żądaniu pozwu umowy darowizny są wiarygodne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, o braku zamiaru wywołania skutków prawnych w postaci przeniesienia prawa własności przedmiotowej nieruchomości przez powoda na pozwaną świadczą także faktyczne działania stron. Powód wniósł bowiem na nieruchomości dom w stanie surowym, wykładając na ten cel kilkaset tysięcy złotych, przy czym pozwana w związanych z tym postępowaniach administracyjnych występowała jako inwestor, chociaż nie finansowała tej budowy, nie miała wpływu na kształt projektu, wybór wykonawców. Przez długi czas uczestniczyła w przekazywaniu od powoda na rzecz wykonawcy E. L. pieniędzy na inwestowane w nieruchomość materiały. Okoliczność ta była bezsporna. Gdyby powód nadal nie uważał się za właściciela nieruchomości, nie inwestowałby w nią tak znacznych nakładów. Pozwana zarządzała nieruchomością zawierając lub przedłużając umowy dzierżawy z okolicznymi rolnikami, czy też zlecając stosowne czynności w celu utrzymania właściwego stanu posesji i niszczonej przez bobry i narastającą roślinność rowów melioracyjnych. Podobne zresztą działania podejmował także powód. Działania pozwanej wynikały raczej z sytuacji faktycznej, a nie z chęci odsunięcia powoda od władztwa nad nieruchomością. Powód bowiem przebywał za granicą, później był pozbawiony wolności, przy czym otoczenie traktowało wówczas rodzinę stron jako zgodną i uważało, że uzgodnienia z jednymi członkami rodziny wiązały też pozostałych. Wprawdzie pozwana pobierała dopłaty unijne oraz dochody z tytułu najmu nieruchomości, lecz nie było to przejawem wykonywania przez nią swobodnie prawa własności nieruchomości, skoro z materiału dowodowego wynika, że pewna część tych dochodów była przeznaczana na budowę domu powoda.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że podobnie to wyłącznie powód interesował się spłatą zobowiązań zmarłego ojca, pomimo, że nie był już właścicielem spadkowej nieruchomości i miałby według pozwanej jedynie uczestniczyć w jej podziale i to na zasadach przez nią dowolnie ustalonych, stosownie do jej zdania odnośnie wyważenia interesów wszystkich dzieci. Powód składał wnioski o umorzenie zadłużenia w kwocie 33.291,58 zł z tytułu niespłaconych zobowiązań podatkowych i ostatecznie te podatki zapłacił. Wcześniej pomagał ojcu w uniknięciu zapłaty innych zobowiązań podatkowych w kwocie ponad 1.200.000,- zł. Po zawarciu umowy darowizny spłacał długi zmarłego w bankach (...), w (...) Bank, zawarł umowę restrukturyzacyjną przejmując na siebie spłatę pożyczki ojca (łącznie wobec banków zapłacił około 10.000,- zł). Zapłacił też w 2011 r. kwotę 10.000,- zł K. i K. M. z tytułu zobowiązań Z. J. (1) z przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 23 listopada 2010 r. W ocenie Sądu, gdyby istotnie czworo dzieci Z. J. (1) miało przejąć nieruchomość stosownie do woli pozwanej, powód nie spłacałby tych długów samodzielnie. Inne byłyby ustalenia rodzeństwa co do spłaty zobowiązań Z. J. (1) i całe rodzeństwo uczestniczyłoby w spłacie.

Wszystkie te okoliczności, zdaniem Sądu I instancji, świadczyły, iż powód i pozwana porozumieli się co do zawarcia pozornej umowy darowizny i taką pozorną umowę zawarli. Umowa ta na zasadzie art. 83 § 1 k.c. jest nieważna, o czym orzeczono w pkt I. wyroku.

O kosztach procesu, wobec wyniku sprawy, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda z opłatą skarbową oraz uiszczona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 4.000,- zł.

Mając zaś na uwadze sytuację finansową pozwanej Sąd Okręgowy odstąpił od jej obciążenia brakującymi kosztami sądowymi na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.).

Apelację od wskazanego wyżej rozstrzygnięcia wniosła pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie punktu I i II. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 83§1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że oświadczenia stron zawarte w umowie darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. były pozorne i służyły jedynie ukryciu przez powoda majątku przed ewentualną egzekucją kar pieniężnych wynikających z prowadzonej przez niego działalności przestępczej, a pozwana godziła się na to, aby oświadczenia woli były jedynie pozornym dokonaniem darowizny nieruchomości, która nadal miała być własnością powoda, podczas gdy skutek zawarcia umowy darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. własność nieruchomości przeszła na pozwaną, zaś ta traktowała tę nieruchomość jak własną, zarządzała nią, ponosiła wszelkie obciążenia fiskalne i swobodnie rozporządzała tą nieruchomością;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wydane w sprawie rozstrzygnięcie – art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, jednostronnej, nacechowanej brakiem obiektywizmu, a przez to błędnej oceny materiału dowodowego oraz braku jego wszechstronnego rozważenia, polegające na:

- przyjęciu, że zgodnym zamiarem stron było, aby oświadczenia zawarte w umowie darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. nie wywołały skutku prawnego przenoszącego własność nieruchomości na pozwaną i podyktowane były chęcią ukrycia nieruchomości przed egzekucją kar pieniężnych wynikających z prowadzonej przez powoda działalności przestępczej, podczas gdy zamiarem stron było przekazanie własności nieruchomości pozwanej w celu dokonania podziału pomiędzy spadkobierców Z. J. (1);

- odmowie uznania, że umowa darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. miała na celu przeniesienie własności tej nieruchomości na pozwaną w celu umożliwienia jej dokonania zaspokojenia roszczeń spadkobierców Z. J. (1), podczas gdy o takim celu umowy świadczą zeznania świadków P. J., A. G. (2), I. G. oraz pozwanej;

- uznaniu za wiarygodne zeznań świadków H. J., Z. F. i M. B. (1) z uwagi na to, że świadkowie nie byli zainteresowani wynikiem sprawy, podczas gdy świadkowie ci pozostają z powodem w bliskich relacjach i potencjalnie mogą odnieść korzyści w przypadku pozytywnego dla powoda rozstrzygnięcia sporu, a nadto świadkowie ci pozostają w konflikcie z pozwaną;

- uznaniu za niewiarygodne zeznania świadków P. J., A. G. (2) i I. G. z uwagi na to, że osoby te miały odnieść korzyści finansowe w przypadku podziału nieruchomości przez pozwaną, podczas gdy świadkowie ci w sposób jasny i zgodny zrelacjonowały ustalenia stron i pozostałych członków rodziny co do zobowiązania się przez powoda do dokonania podziału spadku po Z. J. (1);

- uznaniu, że treść testamentów sporządzonych przez pozwaną świadczy o pozorności umowy darowizny, podczas gdy treść tych testamentów świadczy jedynie o tym, że pozwana powołała do spadku powoda, zaś fakt zmiany treści testamentu, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, nie świadczy o pozorności umowy darowizny, lecz o tym, iż wskutek niewywiązania się przez powoda z ustaleń poczynionych z pozwaną oraz rodzeństwem co do podziału nieruchomości, pozwana wskazała innych spadkobierców, którzy zobowiązanie mieliby wykonać;

- przyjęciu, że zawarcie umów sprzedaży z dnia 4 lutego 2015 r. i darowizny z dnia 5 stycznia 2017 r. świadczą o wiarygodności twierdzeń powoda co do pozorności umowy darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r., podczas gdy zawarcie tychże umów potwierdza, że gdyby faktycznie strony porozumiały się co do zwrotu powodowi przez pozwaną spornej nieruchomości, pozwana taką umowę by z powodem zawarła, a skoro takich ustaleń pomiędzy stronami nie było i wskutek zawarcia umowy z dnia 6 czerwca 2011 r. pozwana stała się właścicielką spornej nieruchomości, nie ma podstaw do zwrotu tejże nieruchomości powodowi;

- uznanie, że wybudowanie przez powoda na spornej nieruchomości domu w stanie surowym świadczy o pozorności umowy darowizny, podczas gdy z ustaleń stron i pozostałych spadkobierców Z. J. (2) wynikało, że powodowi przyspaść miała w podziale część nieruchomości, na której wybudował on dom w stanie surowym;

- uznanie, że czynności podejmowane przez pozwaną w stosunku do spornej nieruchomości wynikały z sytuacji faktycznej, podczas gdy pozwana wszelkie czynności podejmowane w stosunku do tejże nieruchomości wykonywała jako jej właściciel, zarządzając tą nieruchomością, płacąc podatki i pobierając z niej pożytki.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Ewentualnie pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Nie są w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych poddał krytycznej ocenie cały materiał dowodowy, szczegółowo ustosunkowując się do stawianych przez powoda twierdzeń dotyczących pozorności zawartej przez strony umowy darowizny. Dokonując analizy materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył ani przepisów prawa procesowego w zakresie postępowania dowodowego, ani nie dopuścił się błędów logicznych w zakresie dotyczącym wnioskowania o faktach wynikających z tego materiału, ani wreszcie wyprowadzone przez Sąd wnioski nie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Stąd też Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne. Z tych też względów nie ma konieczności ich ponownego przytaczania.

Zaznaczyć też należy, że w apelacji pozwana w zasadzie ograniczyła się do zakwestionowania ustaleń i wniosków, w oparciu o które Sąd Okręgowy przesądził o pozorności oświadczenia woli stron w zawartej przez strony umowie darowizny Tymczasem, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2000 r. (V CKN 17/00, Lex 40424) wykazanie, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją strony, co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie strona nie wykaże się, iż ocena przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji motywów zaskarżonego wyroku nie ma uzasadnionych powodów by - w myśl zarzutów skarżącej - zakwestionować istnienie logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami, stanowiącymi podstawę zawartego w wyroku rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rzekome przejawy naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233§1 k.p.c. wskazane przez skarżącą w apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowy i przekonujący ukazuje, jakimi motywami kierował się Sąd pierwszej instancji i jakie dowody przekonały Sąd o słuszności rozstrzygnięcia. W wywiezionej apelacji skarżąca zdaje się przedstawiać odmienną ocenę tych dowodów, jednakże jej twierdzenia nie znajdują potwierdzenia w całości materiału dowodowego.

Pozwana zakwestionowała m.in. dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności przesłuchanych w sprawie świadków, wskazując, że niezasadnie Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom P. J., A. G. (2) i I. G., którzy to potwierdzali wersję wydarzeń prezentowaną przez pozwaną w toku procesu. Należy jednak zauważyć, że poza odmienną oceną wiarygodności tych zeznań, Z. B. nie wykazała, że w rozumowaniu tym Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zasad logiki, czy doświadczenia życiowego, a tym samym, że ocena ta została dokonana w sposób dowolny. W zakresie zeznań ww. świadków, Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy uzasadnił, z jakich przyczyn odmówił im waloru wiarygodności i w ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena ta jest w pełni logiczna i zasługuje na uwzględnienie.

Abstrahując już od tego, że jak zauważył Sąd Okręgowy, ww. świadkowie związani są ze strona pozwaną, a w razie pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia odnieśliby korzyści majątkowe, co już samo w sobie nakazuje podchodzić do ich zeznań z dużą dozą ostrożności, nie można pominąć, że zeznania te stoją w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że są one całkowicie sprzeczne z zeznaniami M. B. (1), H. J., Z. F., J. P. i T. P., a więc świadków niezainteresowanych przedmiotowym rozstrzygnięciem. Wbrew twierdzeniom skarżącej, z zeznań ww. świadków nie wynika, że pozostają oni z powodem w szczególnie bliskich relacjach, a już na pewno nie jest uzasadnione twierdzenie, że mogą oni potencjalnie odnieść korzyści w przypadku rozstrzygnięcia pozytywnego dla powoda. Z zeznań świadków nie wynika również jakkolwiek niechęć w stosunku do pozwanej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego świadkowie ci w sposób spójny i bezstronny przedstawili swoją wiedzę o okolicznościach związanych z przedmiotową sprawą, potwierdzając tym samym wersję powoda, w której wskazywał on, że pomiędzy stronami było porozumienie odnośnie złożenia pozornych oświadczeń o przeniesieniu prawa własności nieruchomości na pozwaną w drodze darowizny. Okoliczności wskazywane przez powoda oraz ww. świadków znalazły również potwierdzenie w całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu.

Słusznie Sąd Okręgowy zauważył także, że materiał dowodowy nie potwierdził stanowiska pozwanej w zakresie rzekomego przyjęcia darowizny w celu dokonania rozliczeń między spadkobiercami Z. J. (1). Nie wykazała, jakoby na spotkaniu po pogrzebie zmarłego ojca powoda miało dojść do ustaleń w zakresie deklarowanych przez powoda rozliczeń z pozostałymi spadkobiercami. Poza świadkami uznanymi za niewiarygodnych, w spotkaniu tym uczestniczyły bowiem jeszcze inne osoby – D. P. (2), R. J. i M. B. (2), których zeznania wskazują, że podczas spotkania nie było żadnych ustaleń, co do roszczeń rodzeństwa z tytułu zachowku i takich roszczeń wobec niego nie zgłaszano.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, racje miał Sąd Okręgowy uznając, że także treść testamentów sporządzanych przez pozwaną już po otrzymaniu darowizny potwierdza, że między stronami istniał zamiar zawarcia pozornej umowy darowizny. Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie sposób zaaprobować stanowiska, że zmiana treści testamentów

wynikała z niewywiązywania się z rzekomo przyjętych na siebie zobowiązań wobec rodzeństwa. Dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena zmian treści testamentu wskazuje, że pozwana początkowo miała zamiar wywiązać się z ustaleń stron zawartych przy podpisaniu pozornej umowy darowizny i zatroszczyła się, aby także w przypadku jej śmierci nieruchomości w całości wróciła do powoda. Intencja uposażenia syna P. J. z przedmiotowej nieruchomości pojawiła się dopiero, gdy kontakty z powodem uległy osłabieniu wobec jego poszukiwania, a następnie osadzenia w zakładzie karnym.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. także w zakresie oceny czynności podejmowanych przez strony w związku z darowaną nieruchomością. O tym, że powód mimo przeniesienia własności w drodze darowizny czuł się w dalszym ciągu jej właścicielem świadczy przede wszystkim zainwestowanie wysokiej kwoty i wybudowanie na nieruchomości domu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd Okręgowy uznał, że sam fakt, że to pozwana w większym zakresie zajmowała się nieruchomością, nie przesądza jeszcze o braku pozorności umowy darowizny. Należy zauważyć, że w tamtym okresie powód przebywał poza granicami kraju, a następnie był osadzony w zakładzie karnym. Oczywistym jest zatem, że nie mógł doglądać nieruchomości tak często jak pozwana, która pobierała nawet z niej dopłaty unijne. Należy zauważyć, że w tamtym okresie rodzina uchodziła za zgodną, stąd też część uzgodnień z osobami trzecimi była wykonywana w przeświadczeniu, że podejmuje je cała rodzina, a nie konkretnie pozwana. Co więcej, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie sposób pominąć okoliczności, że to wyłącznie powód czynił starania o spłatę długów ojca. Gdyby rzeczywiście godził się z tym, że przypadnie mu tylko część nieruchomości, zapewne nie spłacałby długów samodzielnie, a wspólnie z rodzeństwem.

Za całkowicie chybione należy natomiast uznać stwierdzenie pozwanej, że gdyby zamiarem stron było zawarcie pozornej umowy darowizny, to strony zawarłyby umowę co do jej zwrotu. Przede wszystkim takie rozumowanie jest sprzeczne z istotą czynności prawnych zawieranych dla pozorów, kiedy to strony chcą ukryć rzeczywisty zamiar zawarcia umowy. Skoro zamiarem stron w tej konkretnej sprawie było zabezpieczenie nieruchomości przed egzekucją, nielogiczne byłoby zawieranie umowy powrotnie przenoszącej własność. Co więcej, należy zauważyć, że już wcześniej strony zawarły umowę, w której pozwana wystąpiła pozornie jako nabywca nieruchomości zakupionej w rzeczywistości przez powoda, a po odbyciu przez niego kary pozbawienia wolności nieruchomości te darowała na rzecz powoda. Powyższe świadczy o tym, że strony darzyły się szczególnym zaufaniem i także w przypadku darowizny z dnia 6 czerwca 2011 r. powód nie miał podstaw żeby wątpić w intencje matki.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy nie była dowolna i nie naruszała dyspozycji art. 233 §1 k.p.c. Sporządzone w sprawie uzasadnienie wyroku Sądu cechuje duża szczegółowość i w pełni pozwala na ocenę motywów, jakimi kierował się Sąd wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzeniami zawartymi w przedstawionej apelacji skarżąca nie podważyła dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, która w ocenie Sądu Odwoławczego została przeprowadzona zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego w postaci art. 83§1 k.c., którego Sąd miał dopuścić się poprzez jego błędną wykładnię, wskazać należy, że także i on nie zasługiwał na uwzględnienie. Zarówno z treści samego zarzutu, jak i z uzasadnienia apelacji wynika bowiem, że także i poprzez ten zarzut skarżąca usiłowała podważyć dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, prezentując odmienne stanowisko w zakresie ustaleń Sądu. W kontekście powyższych rozważań zarzut ten nie mógł więc zostać uwzględniony. Skoro bowiem Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu swobodnej oceny dowodów, doszedł do przekonania, że powód i pozwana porozumieli się co do zawarcia pozornej umowy darowizny i taką pozorną umowę zawarli, zasadnie stosując ww. przepis stwierdził jej nieważność. Zgodnie bowiem z art. 83§1 k.p.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Z przedstawionych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego (punkt II) rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. oraz o § 2 pkt 7) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

(...)